

- *Piotrek, uspokój ich tam (...) żeby to było się uspokoiło* – myślałem, że się przesłyszałem, ale nie, przesłuchałem jeszcze raz retransmisję LI sesji Rady Miejskiej i w drugiej godzinie szóstej minucie i czterdziestej piątej sekundzie wyraźnie słysząc te słowa. Zresztą przewodniczący Piotrek zaraz wezwał do zachowania spokoju. Nieładnie to brzmi, ale nie to było dla mnie najważniejszym „wydarzeniem” LI sesji Rady Miejskiej. Zdecydowanie poważniejsza i mogąca mieć poważniejsze konsekwencje wizerunkowe była dyskusja nad przyszłością Rabki: Rabka - miasto dzieci, czy Rabka - miasto seniorów. Temat już kilka dni później podchwyciły media. Rabka zmienia strategię. Już nie jest miastem dzieci – napisał „Tygodnik Podhalański”. Rabka nie chce być kojarzona z dziećmi. Teraz stawia na obsługę seniorów – podał ONET. I trudno się dziwić takim tytułom, skoro radni proponują:

*Jak przyjeżdżają, to przeważnie starsi. Może warto opracować wspólnie program dla tych seniorów. Chodzi o jakieś imprezy, dancingi, coś, co by sprawiło, żeby seniorzy chętnie tu przyjeżdżali i żeby zostawiali w Rabce troszkę tych pieniędzy. Bo myślę, że jest to najpewniejszy w tej chwili turysta. Skupiliśmy się na organizowaniu atrakcji dla dzieci, a zapomnieliśmy o dorosłych i emerytach*

. A burmistrz podsumował:

*Statystyki pokazują, że jeśli chodzi o mieszkańców gminy Rabka-Zdrój, mamy więcej seniorów niż dzieci chodzących do szkoły. Trzeba wziąć to pod uwagę tworząc strategię miasta*

.